

**Grażyna Milińska, *Praxis des Übersetzens Polnisch-Deutsch, Deutsch-Polnisch. Mit Übungen, Kommentaren und Fehleranalysen*, Oldenbourg Verlag, München 2011, 262 strony (recenzja książki)**

---

Zarówno na polskim, jak i niemieckim rynku wydawniczym do rzadkości należą publikacje przeznaczone dla osób chcących zdobyć lub poprawić swoje praktyczne kompetencje w zakresie przekładu pisemnego dla kombinacji języków polski i niemiecki. Pojedyncze ćwiczenia tłumaczeniowe o różnym stopniu trudności można wprawdzie znaleźć w dość licznie wydawanych podręcznikach do ogólnej nauki języka lub podręcznikach tematycznych, ale dotyczy to głównie książek do nauki języka niemieckiego przeznaczonych dla Polaków, a ćwiczenia te nie stanowią clou tych publikacji, lecz są proponowane jedynie jako jedna z wielu form ćwiczeń konkretnego materiału leksykalnego (np. język prawniczy, język korespondencji handlowej, hotelarski, medyczny etc.). Przy tym – przynajmniej w Polsce – jest duży, do dziś niezaspokojony, popyt na podręczniki zorientowane na kształcenie kompetencji translatorskich. Większość uniwersytetów i spora liczba innych szkół wyższych przewiduje w programie kierunku studiów filologii germańskiej zajęcia z przekładu pisemnego, a niektóre z nich oferują studentom uzyskanie specjalności translatorskiej. Popularne stały się też w Polsce podyplomowe studia kształcenia tłumaczy. Poza tym kursy przekładu pisemnego – ogólne i tematyczne – proponowane są również przez większość liczących się biur tłumaczeń. W Polsce wiele osób korzystających z owej bogatej oferty dydaktycznej wciąż jeszcze wybiera właśnie kombinację języka polskiego i niemieckiego. Jako materiały dydaktyczne wykorzystywane są przy tym zwykle oryginalne teksty uprzednio opracowane przez prowadzących zajęcia. Ci zaś, którzy chcieliby zdobywać lub szlifować swoje umiejętności translacyjne samodzielnie, są dziś zdani właściwie sami na siebie i pozbawieni wsparcia dydaktycznego w formie odpowiednich podręczników. Grażyna Milińska, tłumaczka z wieloletnim doświadczeniem i wykładowca, dostrzegła tę lukę już wcześniej, czego efektem była wydana w 1998 roku książka *Übersetzungskurs polnisch-deutsch und deutsch-polnisch: Texte aus Politik, Wirtschaft und Kultur. Kurs tłumaczenia na język niemiecki i pol-*

ski<sup>1</sup>. Podręcznik z roku 2011 zatytułowany *Praxis des Übersetzens. Polnisch-Deutsch, Deutsch-Polnisch. Mit Übungen, Kommentaren und Fehleranalysen*, jest więc od dawna wyczekiwaną i niezwykle potrzebną kontynuacją jej zamysłu dydaktycznego.

Pod względem merytorycznym książkę tę można podzielić na dwie części, z których pierwsza (rozdziały od 1 do 10) zawiera teksty główne, stanowiące punkt wyjścia do zadań i ćwiczeń, wyjaśnienia wybranych kwestii leksykalnych wraz z przykładami tłumaczeń, a także same ćwiczenia. W części drugiej (rozdziały od 11 do 20) odnajdziemy zaś rozwiązania do ćwiczeń, uzupełnione o komentarze i analizę błędów. Poza tym książka zawiera indeks, dane źródłowe i obszerną listę literatury uzupełniającej.

Zestawy ćwiczeń z zakresu przekładu pisemnego autorka opracowała na podstawie artykułów i wywiadów, z których pięć pochodzi z prasy niemieckiej („FAZ”, „Süddeutsche Zeitung”), a pięć z polskiej („Gazeta Wyborcza”, „Wprost” i „Rzeczpospolita”). Większość z nich opublikowana była w roku 2010, tak że wciąż jeszcze można mówić o ich aktualności. Wybór tekstów wydaje się bardzo przemyślany i to nie tylko dlatego, że prezentują one wyrównany poziom trudności, który autorka – przy założeniu bardzo dobrego opanowania obu języków przez użytkowników – określa jako „średnio trudny”. Pod względem treści artykuły te prezentują interesujące zestawienie tematów politycznych i społecznych, wokół których jeszcze niedawno w Polsce i w Niemczech trwały ożywione dyskusje. Chodzi więc o wydarzenia czy zjawiska, które dziś można uznać za istotne elementy wiedzy o danym kraju, a także z zakresu stosunków polsko-niemieckich. Ustąpienie Horsta Köhlera z funkcji prezydenta RFN, udział pośła Wolfganga Thiersego w przeprowadzonej na siedzibie blokadzie marszu neonazistów, spór wokół biografii Kapuścińskiego czy publikacja najnowszej książki Bartoszewskiego o jego doświadczeniach z Niemcami – to tylko niektóre z przywołanych wydarzeń kulturalno-politycznych. Tematykę wykorzystanych tekstów zdradzają ich tytuły. Każdemu tekstowi poświęcony jest jeden rozdział.

Istotne miejsce w każdym z pierwszych dziesięciu rozdziałów zajmuje podrozdział zatytułowany *Lexik*, w którym autorka wyjaśnia najtrudniejsze w jej ocenie fragmenty tekstu wyjściowego. Rzadziej znajdują się tam pojedyncze słówka czy frazy, najczęściej autorka cytuje i analizuje całe zdania, podając także ich tłumaczenie. Wyjaśnienia mają charakter opisowy i są zwykle dość wyczerpujące. Autorka dogłębnie analizuje zawartość intencjonalną poszcze-

<sup>1</sup> G. Milińska, *Übersetzungskurs polnisch-deutsch und deutsch-polnisch: Texte aus Politik, Wirtschaft und Kultur. Kurs tłumaczenia na język niemiecki i polski*, München 1998.

gólnych jednostek leksykalnych, przypisuje je do odpowiednich płaszczyzn i stylów językowych, wskazując jednocześnie na ewentualne trudności, jakie mogą sprawić potencjalnemu tłumaczowi. Wywody leksykalne wychodzą często poza ścisły kontekst danego fragmentu tekstu. Autorka podaje dodatkowe znaczenia omawianych słów lub fraz, przytacza najczęstsze kolokacje, zdania przykładowe, opierając się przy tym głównie na źródłach internetowych. Fakt, że proponowane wyjaśnienia leksykalne – ze względu na opisową formę – nie mają ujednoczonej struktury, nie przeszkadza w odbiorze. Jednak w niektórych punktach autorka jedynie cytuje całe, wybrane z tekstu zdania i podaje propozycje ich tłumaczenia, tak że niejasne jest, na jaki problem leksykalny ma zwrócić uwagę czytelnik. Ponadto takie propozycje przekładu pojedynczych zdań wydają się zbędne, ponieważ każdy rozdział z drugiej części zawierającej rozwiązania zadań rozpoczyna się tłumaczeniem całego tekstu wyjściowego. W efekcie końcowym te same propozycje tłumaczenia tych samych fragmentów tekstu wyjściowego podawane są w dwóch miejscach książki.

W niektórych rozdziałach autorka poza częścią leksykalną zawarła dodatkowe podrozdziały, jak np. *Landeskunde*, *Geographische Eigennamen*, *Titel*, *Übersetzung einer Übersetzung*, *Rückübersetzung einer Quasi-Übersetzung*, *Fachsprachliche Begriffe*, *Fehler im Original*, *Das oder der Burnout/Boreout?* i inne. Już po tytułach widać, że większość z nich poświęcona jest znów kwestiom leksykalnym. Wyodrębnienie owych kwestii w dodatkowym podrozdziale jest chyba niepotrzebne, zwłaszcza że niejasne są kryteria, którymi kierowała się autorka. Odnosi się to szczególnie do tych podrozdziałów, które dotyczą tylko jednego pojęcia lub dwóch pojęć (jak np. *Das oder der Burnout/Boreout?* lub *Geographische Eigennamen*, *Titel*, *Unterforderung*, *Überforderung*). Uzasadnione wydaje się natomiast wyłączenie z działu *Lexik* takich problemów i fenomenów tłumaczeniowych jak *Übersetzung einer Übersetzung* czy *Fehler im Original*. Autorka nie tylko odnosi się tam do wybranych miejsc w tekście wyjściowym, lecz także przytacza ogólne zasady obowiązujące w takich przypadkach. Podrozdział *Rückübersetzung einer Quasi-Übersetzung* bezpośrednio dotyczy trzeciego ćwiczenia w rozdziale 5, które ma być próbą odтворzenia tekstu oryginalnego przez tłumaczenie tłumaczenia (por. Milińska 2011: 62). Ćwiczenie takie wydaje się metodycznie nieuzasadnione<sup>2</sup>. Ponadto

<sup>2</sup> Autorka sama wielokrotnie podkreśla, że zwykle jest kilka wariantów tłumaczenia. To dotyczy także tłumaczenia tłumaczenia. Logiczną konsekwencją jest, że cel określony przez autorkę, którym jest rekonstrukcja tekstu oryginalnego przez tłumaczenie zwrotne tłumaczenia, jest niemożliwy do osiągnięcia. Ponadto trudno odgadnąć, jakie kompetencje tłumacza ma rozwijać takie ćwiczenie.

autorka opatruje to zadanie następującym komentarzem: „Przy uwzględnieniu widocznych odstępstw od oryginału należy i tak założyć, że podstawą do tłumaczenia na niemiecki nie był polski tekst, lecz inne tłumaczenie” (Milińska 2011: 98). W kontekście tego stwierdzenia trudno ćwiczenie to traktować inaczej niż pomyłkę lub błąd autorki. Oznaczałoby to bowiem, że użytkownik ma do wykonania dość dziwne zadanie: tłumacząc zwrotnie podane przez autorkę tłumaczenie tekstu wyjściowego, ma odtworzyć ów tekst wyjściowy, który jednak nim być nie mógł (co pokazuje analiza porównawcza obu tekstów).

Ćwiczenia zaproponowane przez autorkę w pierwszych dziesięciu rozdziałach książki reprezentują zasadniczo trzy typy. Pierwszy z nich rozwija sprawność czytania ze zrozumieniem i wyrabia wyczucie językowe w obu językach. W każdym z dziesięciu rozdziałów powtarza się tu ten sam schemat: do wybranego zdania w języku wyjściowym autorka podaje trzy propozycje tłumaczenia, z których dwie nie oddają właściwie treści zdania w języku wyjściowym lub są niedokładne. Zadanie polega na wskazaniu niewłaściwych tłumaczeń i wyjaśnieniu, na czym polegają błędy lub niedokładności. Do drugiej grupy zadań należą ćwiczenia gramatyczne głównie w formie tekstów z lukami do wypełnienia. W każdym przypadku chodzi przy tym o zwarty tekst, na co autorka zwraca szczególną uwagę. Komentarze takie mogą wydawać się zbędne, w rzeczywistości jednak są istotne, ponieważ – jak pokazuje codzienne doświadczenie z zajęć – studenci nie tylko w czasie ćwiczeń gramatycznych, lecz także próby tłumaczeń tekstów myślą „zdaniami”, a nie kontekstualnie. A od tego, czy tłumaczymy cały tekst, czy tylko pojedyncze, wyrwane z kontekstu zdanie, zależy przecież np. dobór partykuł, użycie określonego lub nieokreślonego rodzajnika czy nawet budowa (składnia) samego zdania. Zdania następujące po sobie w zwartym tekście muszą być dostosowane do siebie stylistycznie. W ostatnim typie ćwiczeń użytkownicy konfrontowani są z typowym zadaniem translacyjnym. Jako materiał do ćwiczeń translacyjnych autorka proponuje krótkie teksty związane tematycznie z tekstem wyjściowym, podzielone na jednostki tłumaczeniowe, ułatwiające, jak się wydaje, wykonanie zadania. Ćwiczenia proponowane przez autorkę podręcznika są interesujące i jednocześnie wymagające ugruntowanej znajomości języka na bardzo dobrym poziomie, a także pewnej zwinności umysłowej. Jasno sformułowane polecenia ułatwiają pracę. Pragnącym zgłębiać tajniki sztuki przekładu samodzielnie autorka proponuje klucz (rozdziały 11–20), dzięki któremu można nie tylko skorygować wyniki swojej pracy, lecz także porównać własne wersje przekładu z propozycjami autorki.

Nieliczne niedoskonałości merytoryczne podręcznika są jedynie dowodem na to, jak trudno uchwycić niuanse znaczeniowe i oddać je w innym

języku, nawet wówczas, kiedy oba języki opanowane są na poziomie języka ojczystego. Pokazują również, że w ocenie efektów pracy tłumacza ogromną rolę odgrywa subiektywne wyczucie językowe i stojące za nim subiektywne spektrum doświadczeń. Przytoczę tu tylko dwa przykłady. W części leksykalnej rozdziału czwartego autorka w jednym z punktów podaje kolokację „połknąć filmowego bakcyła”, tłumacząc ją na język niemiecki jako „vom Film gepackt werden”. Nie jest to właściwy przekład. „Połknąć bakcyła” oznacza tyle, co zainteresować się czymś w bardzo dużym stopniu, nabrać do czegoś zamiłowania czy rozwinąć jakąś konkretną pasję. Przy tym zainteresowanie owo nie ma charakteru jednorazowego, jest stałe, trwa przez dłuższy czas. W tym konkretnym przypadku oznacza to, że ktoś zainteresował się kinem, być może także zaczął zdobywać dodatkową wiedzę z tej dziedziny, a uczestniczenie w tworzeniu filmów stało się jego pasją. Natomiast podana przez autorkę propozycja tłumaczenia oznacza jedynie, że konkretny film wywarł na kimś ogromne wrażenie, wciągnął go, spodobał się mu.

Drugi przykład to próba bezpośredniego tłumaczenia – częsty błąd popełniany przez tłumaczy dążących do uzyskania dokładnego przekładu. Fragment, który za chwilę przytoczę, pokazuje, że zastąpienie konkretnej jednostki leksykalnej w języku wyjściowym funkcjonującym ekwiwalentem w języku docelowym może być zgubne i w zależności od kontekstu dać zupełnie niezamierzony efekt. W ćwiczeniu I w rozdziale 10, pod literą G do zdania „Das hat damit zu tun, dass jeder lieber Störungen hat, die sozial angesehen sind” autorka podaje trzy propozycje tłumaczenia, z których należy wybrać to prawidłowe. W kluczu autorka podaje właściwą jej zdaniem wersję przekładu: „Wiąże się to z tym, że każdy woli mieć problemy ciesząc się uznaniem społecznym”. Rzeczywiście polskim odpowiednikiem frazy „sozial angesehen sein” jest „cieszyć się uznaniem społecznym” (w dosłownym tłumaczeniu: sich des sozialen Ansehens erfreuen). Jednak czasownik „cieszyć się” w języku polskim nie jest właściwy w kontekście problemów, zwłaszcza kiedy, tak jak w tym przypadku, mają one charakter choroby. Uznaniem społecznym w języku polskim mogą cieszyć się ludzie, instytucje czy działania, które wyróżniają się czymś pozytywnym. W przypadku przytaczanego zdania bardziej właściwe i pomocne byłoby tłumaczenie opisowe, które pozwoliłoby wyjaśnić istotę rzeczy. Chodzi tu przecież o problemy, które są rozpoznane i „uznane” w tym sensie, że przestały być tematem tabu i można o nich otwarcie mówić.

Te i inne sporne fragmenty w podręczniku Grażyny Milińskiej nie wpływają jednak istotnie na całościową ocenę publikacji. Książka ta ze względu na swoją strukturę może być wykorzystana jako pomoc naukowa zarówno przez prowadzących zajęcia z przekładu, jak i przez osoby samodzielnie szli-

fujące swoje umiejętności w zakresie tłumaczenia pisemnego. Autorka nie tylko opracowała interesujące i pomocne ćwiczenia rozwijające kompetencje translacyjne, ale i uzupełniła je o wyczerpujący komentarz leksykalny i liczne informacje krajoznawcze. Poza ćwiczeniami to właśnie podrozdziały poświęcone leksyce pełnią w omawianym podręczniku szczególną rolę, ponieważ oprócz konkretnych informacji na temat użycia języka wyjściowego i docelowego oraz propozycji tłumaczeń wyodrębnionych jednostek leksykalnych zawierają one swoisty „metatekst”. Czytając rozważania autorki, użytkownik podręcznika ma szansę na prześledzenie toku myślenia tłumacza i rekonstrukcję procesu przekładu.

*Barbara Sapała*  
(Toruń)

